№ 125. Łódź, Piątek 14 maja 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.30

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Klęska bolszewików nad Dnieprem.

WARSZAWA, 13 maja (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 13 maja:

W rejonie Kijowa nieprzyjaciel prowadzi w dalszym ciągu uporczywe ataki, starając się za wszelką cenę odzyskać zajęte przez nas pozycje na wschodnim brzegu Dniepru. Wszędzie jednakże usiłowania jego w tym kierunku zostały zwycięsko udaremnione. Oddziały nasze, nawet w najcięższych będąc warunkach, **nie ustąpiły ani piędzi ziemi.** Kompanja 60 pułku piechoty, pod dowództwem sierżanta sztabowego, Landzwejczaka, walcząc w rejonie Darnicy, pomimo odcięcia od pułku i okrążenia ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela, zdołała się utrzymać aż do nadejścia posiłków.

Ataki nieprzyjacielskie skierowane na przyczółek mostowy Rzeczyca zostały odparte

Dodatkowe meldunki o ostatnich walkach nad Berezyną i Dnieprem dają obraz **zupełnej klęski nieprzyjaciela.** Dotkliwe straty ponieśli bolszewicy zwłaszcza pod Glibowem, gdzie zdołaliśmy im odciąć odwrót. Zniesione zostały doszczętnie pułki II brygady X dywizji. Dowódca brygady i komisarz polegli, około 400 bolszewików utonęło w Dnieprze. Klęska pod Glibowem spowodowała taki popłoch, że X dywizja sowiecka nie przedstawia dzisiaj żadnej wartości bojowej. Resztki dywizji, którym udało się przedostać na lewy brzeg Dniepru, pod wpływem naszego wypadu, porzuciły broń, uciekając w największym popłochu.

Oddział majora Jaworskiego, operujący wzdłuż Dniepru, na północ od Prypeci, prowadząc nieustannie, a bardzo zręczne boje, zatopił 4 statki pancerne bolszewickie. Zdobyto przytem mnóstwo materjałów, kilkanaście karabinów maszynowych, oraz ponad 115 jeńców. Na naszych tyłach zjawiły się obecnie rozbitki oddziałów nieprzyjacielskich partjami z lasów tak, że liczba jeńców z operacji nad Rzeczycą przekroczyła już 2000.

Na Podolu rozbiły nasze oddziały I brygadę ukraińską, sowiecką, w sile 2000 ludzi.

Pierwszy zastępca szefa sztabu gener. **Kuliński.**

Hołd bohaterom.

Lwów, 13 maja. (PAT). W kościele załogi lwowskiej odbyło się żałobne nabożeństwo za poległych bojowników polskich w wale pod Kaniowem w roku 1918. W nabożeństwie wzięli udział: korpus oficerski z komendantem miasta Linią na czele, żołnierze i liczne grono publiczności. Ksiądz kapelan Kryatyn wygłosił kazanie, w którym podniósł znaczenie bitwy pod Kaniowem.

Minister Patek u papieża.

Rzym, 13 maja. (Pat.) Havas. Polski minister spraw zagranicznych Patek w towarzystwie posła polskiego przy stolicy apostolskiej złożył wizytę Ojcu Świętemu, oraz kardynałowi Gaspari'emu.

Program prac ligi narodów.

Ljon, 13 maja. (PAT). Leon Bourgois wyjechał we wtorek z generałem Vayolle do Rzymu w celu objęcia tam przewodnictwa na piątem posiedzeniu Ligi narodów. Program posiedzenia jest **następujący:**

1) Przystąpienie nowych państw i zwołanie zgromadzenia. Sprawozdawca reprezentant Grecji.

2) Kwestja wyznaczenia z personelu stałego sekretarjatu, oraz potwierdzenia mianowań. Sprawozdawca reprezentant Anglji.

3) Budżet Ligi narodów i wybór jednostki monetarnej dla następnego posiedzenia. Sprawozdawca reprezentant Hiszpanji.

4) Utworzenie stałej komisji, przewidzianej artykułem 4 układu. Sprawozdawca reprezentant Francji.

5) Kwestja dopuszczenia przedstawicieli czterech innych mocarstw. Sprawozdawca reprezentant Francji.

6) Transport jeńców z Sybetji. Sprawozdawca reprezentant Włoch.

7) Komisja międzynarodowej statystyki. Sprawozdawca reprezentant Belgji.

8) Sprawa traktowania kobiet i dzieci i mianowanie funkcjonarjuszy sekretarjatu. Sprawozdawca reprezentant Brazylji.

9) Sprawa uchwał międzynarodowej konferencji pracy w Waszyngtonie. Sprawozdawca reprezentant Japonji.

10) Przyjęcie do Ligi narodów Luksemburga. Sprawozdawca przedstawiciel Włoch.

11) Odpowiedź Ligi narodów na apel Balfoura w sprawie Czerwonego Krzyża. Sprawozdawca reprezentant Anglji.

12) Kwestja swobodnej komunikacji. Sprawozdawca reprezentant Hiszpanji.

13) Sprawa tyfusu w Polsce. Sprawozdawca reprezentant Brazylji.

14) Propozycja co do odbycia następnego posiedzenia Ligi narodów z początkiem czerwca. Sprawozdawca przedstawiciel Włoch.

Wreszcie sprawozdanie generalnego sekretarjatu:

a) O zarejestrowaniu traktatu.

b) O projekcie wewnętrznej organizacji Rady Ligi narodów.

c) Utworzenie międzynarodowego Komitetu prawniczego.

d) Komisji ankiety dla Rosji.

Konferencja w Spaa.

Ljon, 13 maja. (PAT). Radjo. Z Paryża donoszą, że konferencja w Spaa została odłożona do 12 czerwca.

Ljon, 13 maja. (PAT). Radjo. Po konferencji francusko-brytyjskiej w Folkenstein odbyć się ma jeszcze jedna konferencja, tym razem wszystkich aljantów, w celu ustalenia programu konferencji w Spaa.

Ewakuacja Frankfurtu.

Ljon, 13 maja. (PAT). Radjo. Z Paryża donoszą do Nowego Jorku, że rząd francuski czyni przygotowania do ewakuacji Frankfurtu i innych miast, świeżo obsadzonych przez wojska francuskie. Skoro tylko nadejdzie wiarogodna wiadomość, że Niemcy wycofują swoje siły zbrojne ze strefy neutralnej, ewakuacja nastąpi natychmiast.

Paryż, 13 maja. (PAT). Radjo. „Petit Parisien" donosi, że generał Nollet, prezes komisji kontrolującej wojskowej międzynarodowej w Berlinie, polecił oficerowi misji, panu Grave, udać się do obszarów neutralnych na prawym brzegu Renu i zbadać prawdziwość noty niemieckiej, co do ilości wojsk niemieckich tam pozostających. Po stwierdzeniu prawdziwości noty Francja nie będzie czynić żadnych trudności w dalszem opróżnianiu Frankfurtu i innych miast nad Renem.

O odbudowę gospodarczą Niemiec.

Nauen, 12 maja (PAT). Niemiecki minister skarbu, dr. Wirth, w rozmowie z korespondentem „Daily Expres" oświadczył, że zobowiązania Niemiec, wypływające z traktatu pokojowego, muszą być stanowcze i odpowiadać zdolności płatniczej Niemiec, gdyż nieokreślone jasno warunki wpływać będą paraliżująco na wszelką działalność gospodarczą Niemiec i uniemożliwią ich sanację finansową.

Przestępcy wojenni.

Nauen, 13 maja. (PAT). Na liście przestępców wojennych figurują między innemi marszałek polny, generał von Bülov, generał von Kirschbach i 4-ch komendantów łodzi podwodnych.

Termin zwołania konferencji ekonomicznej.

Londyn, 13 maja (PAT). Hav. Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, iż konferencja ekonomiczna, zwołana przez Ligę narodów, odbędzie się w Brukseli prawdopodobnie w końcu maja, lub na początku czerwca.

Spotkanie Lloyd Georgea z Millerandem.

Londyn, 13 maja. (Pat) Havas. Spotkanie Lloyd Georgea z Millerandem odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia w miejscowości Hyth, w pobliżu Volkeston, dokąd Millerand przybędzie w piątek wieczorem.

O rozwiązanie generalnej konferencji pracy.

Ljon, 13 maja. (PAT). Radjo. Gabinet francuski zebrał się wczoraj na narady w pałacu elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Dechanela. Ministrowi sprawiedliwości polecono wdrożyć postępowanie śledcze przeciw generalnej konferencji pracy, w celu rozwiązania tej konferencji na podstawie ustawy z 1884 roku, która działalność konferencji ogranicza do badań i obrony interesów ekonomicznych pracy.

O pokój z Węgrami.

Budapeszt, 13 maja. (PAT). Radjo. Komisja spraw zagranicznych zebrała się wczoraj na narady. Po wstępnem przemówieniu hrabiego Andrassyego, hrabia Wojciech Apponyi przedstawił prace delegacji pokojowej węgierskiej i podniósł trudności, jakie miała do pokonania ta delegacja. Deputowany Huber, reprezentujący jeden z zachodnich węgierskich powiatów, oświadczył, że nawet, gdyby Węgry były zmuszone się zachodniej części Węgier, to ludność ich temu się sprzeciwi.

Budapeszt, 13 maja. (PAT). Radjo. W całych Węgrzech odbywają się manifestacje przeciw traktatowi pokojowemu. Położenie rządu stało się trudnem. Stronnictwo skrajnej prawicy wykorzystało sytuację, aby agitować przeciw rządowi. Przewodniczący stronnictwa rusinów węgierskich otrzymał depeszę od rusinów, emigrantów w Ameryce, z protestem przeciw Słowacji i z nadmienieniem, że taki sam protest przesłano Wilsonowi i rządowi amerykańskiemu.

Gabinet włoski ustąpił.

Rzym, 13 maja. (Pat.) Havas. Parlament przyjął 193 głosami przeciw 112 wniosek socjalistów, którego odrzucenia domagał się Nitti, stawiając jednocześnie kwestję zaufania. Partja ludowa głosowała razem z socjalistami.

Rzym, 13 maja. (Pat.) Havas. Na posiedzeniu parlamentu Nitti oświadczył, iż wskutek wyniku wczorajszego głosowania, rząd podał się do dymisji.

Strajk telegrafistów we Włoszech.

Wiedeń, 12 maja (PAT). Radjo. Wied. B. K. donosi. Funkcjonarjusze poczt i telegrafów w Rzymie, Medjolanie i innych miastach włoskich porzucili pracę.

Traktat rosyjsko-japoński.

Ljon, 13 maja. (Pat.) Radjo.— Rząd tymczasowy we Władywostoku ogłosił powszechną amnestję, oraz tekst traktatu zawartego z Japonją, który zawiera następujące punkty:

Zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich ze stron obu.

Wycofanie oddziałów rosyjskich o 30 kilometrów od plantu kolei ussuryjskiej.

Utrzymanie porządku przez uzbrojoną milicję, oraz wstrzymanie się od wszelkich zmian w dyslokacji wojsk rosyjskich. Zmiana w dyslokacji może nastąpić tylko za porozumieniem z Japonją. Okupacja Sachalinu, do czasu utworzenia syberyjskiej ustanie z chwilą ewakuacji Japonji z Syberji.

Dementi japońskie.

Nauen, 13 maja. (PAT). Radjo. Japoński przedstawiciel dyplomatyczny w Berlinie zaprzeczył stanowczo doniesieniom, jakoby dywizje japońskie wysłane zostały na Syberję. Znajdujące się obecnie na Syberji dywizje japońskie wycofane zostaną do ostatniego żołnierza w chwili, gdy wojska czesko-słowackie opuszczą Syberję, a położenie polityczne na Korei i na pograniczu Mandżurji wyjaśni się ostatecznie. Japonja nie wypowiedziała Rosji sowieckiej wojny, ani też nie ma zamiaru jej wypowiadać.

Delegacja robotników angielskich w Rewlu.

Rewel, 13 maja. (PAT). Radjo. Korespondent Związku gazet szwedzkich donosi do Sztokholmu, że delegacja angielskiej partji pracy zatrzymała się w Rewlu tylko jeden dzień. W ciągu rozmowy z członkami delegacji, korespondent miał sposobność przekonania się, że nie mają oni najmniejszego pojęcia o stosunkach rosyjskich tak naprzykład uważają Plechanowa wybitnego przywódcę rosyjskich demokratów za socjalnego rewolucjonistę, a sympatyka bolszewików Czernowa za jego zastępcę. Pomiędzy członkami delegacji jest tylko jeden, który rozumie i to bardzo słabo po rosyjsku. Ponieważ delegaci nie wzięli ze sobą tłumaczy, przeto dano im jako tłumaczy dwuch skrajnych komunistów. Można sobie przedstawić, jakiego wyobrażenia nabierze delegacja partji pracy o sowietach.

Mikado umierający.

Londyn, 13 maja. (Pat.) Havas. „Daily Expres" donosi z Tokio że mikado jest umierający.

Akcja tureckiej armji w Armenji.

Ljon, 13 maja. (PAT). Radjo. Z Konstantynopola donoszą: Turecka armja nacjonalistyczna pod wodzą Kijakima Karabekira opuściła Erzerum, udając się we wrogich zamiarach w stronę Armenji.

Turcy przeciwko grekom.

Sofja, 13 maja. (PAT). Radjo. Z Adrjanopola donoszą, że ludność muzułmańsko odbyła wielki wiec. Po gwałtownem przemówieniu Diawer Tajer paszy złożyli wszyscy obecni uroczystą przysięgę, że bronić będą do upadłego swej ziemi przed panowaniem greków.

W Meksyku.

Ljon, 13 maja. (PAT). Depeszują z Meksyku, że generał Caranza został obalony a władza przeszła w ręce generała Obregona.

Znakomity wynalazek telefoniczny.

Nauen, 13 maja. (PAT). Radjo. Nowy wynalazek w dziedzinie komunikacji telefonicznej pozwala na urządzenie 16 rozmów równocześnie. Rozmowy umożliwia zastosowanie prądu o wysokim napięciu i różnej długości fal, które sobie wzajemnie nie przeszkadzają.

Od wydawnictwa.

Wobec tego, że Administracja „Głosu Polskiego" w ciągu ostatnich dni kilku nie była w stanie załatwić wszystkich Prenumeratorów, chcących uiścić należność za prenumeratę, termin wpłacania przedpłaty za miesiąc maj i ewent. zaległości zostaje przedłużony do dnia 15 b. m. włącznie. Po dniu tym zalegającym w przedpłacie Prenumeratorom **będzie bezwzględnie przerwana dostawa pisma do domów.**

Uchwały międzynarodowej konferencji handlowej.

Po konferencji politycznej w San Remo, w której brali udział mianowani przez koronowane i niekoronowane głowy naczelnicy rządów państw koalicyjnych, odbyła się w Paryżu handlowa konferencja przy udziale reprezentantów parlamentów wielkich i małych państw. Podczas gdy pierwsza konferencja zajmowała się krajaniem żywego ciała narodów, przysądzając sobie i swym protegowanym części obce im pod względem narodowym, to konferencja paryska zajmowała się kwestjami — zdaniem naszem — ważniejszemi: zbadaniem przyczyn i skutków drożyzny oraz środkami zaradczymi przeciw niej.

Jako podstawową przyczynę drożyzny konferencja uznała zalew świata pieniędzmi papierowymi, które — przeważnie bez podkładu złota wydane — obniżają wartość pieniądza i równocześnie podrażają wszystkie towary. Przedstawione konferencji dwa środki zaradcze, proponowane przez delegatów belgijskiego i angielskiego, nie odbiegają daleko od dotychczasowej metody, gdyż proponują wydanie nowych pieniędzy papierowych. Obojętnem jest, czy środek płatniczy nazywa się, jak dotychczas, banknotem, czy — w myśl powyższych propozycji — bonem lub papierem wartościowym: efekt jest ten sam, t. j. nie zmniejsza, raczej powiększa zalew papierem zadrukowanym i z nakazu, pod przymusem za pieniądz uważanym.

Jeżeli — jak sądzą obaj projektodawcy — różnica między obecnym banknotem a nowym bonem czy papierem wartościowym ma być ta, że ostatnie będą przynosiły procent, to, abstrahując od tego, że i procent będzie niewątpliwie wypłacany w papierach, i obecne banknoty przynoszą pośrednio procent, o ile się je umieszcza w banku czy w papierach wartościowych. Nie rozchodzi się bowiem o to, żeby pieniądz przyniósł dochód, lecz o to, aby podnieść jego wewnętrzną wartość, wyrażającą się w sile kupna, a tego celu nie osiągnie się proponowanymi na konferencji środkami.

Realniejszą wartość ma druga uchwała konferencji, domagająca się udzielenia krajom dotkniętym wojną jaknajwiększej pomocy finansowej i ekonomicznej. Rozchodzi się o to, o co te kraje ciągle się upominają, a co dotąd otrzymywały w mikroskopijnych dawkach: o kredyt w gotówce i w surowcach. Pod kredytem w gotówce nie trzeba koniecznie rozumieć pożyczki, wypłacane w pieniądzach takich lub owakich, wystarczy kredyt w formie udzielenia towarów, w pierwszym rzędzie artykułów spożywczych. Tę formę kredytu zastosowała już częściowo Ameryka wobec Polski, Holandja wobec Niemiec, Włochy wobec Austrji niemieckiej, ale nie była to akcja planowa ani nawet handlowa, tylko akcja więcej filantropijna i jako taka nie mogła być pomocą na większą skalę i skuteczną.

Jeżeli o takiej gruntownej pomocy konferencja myślała, to w rachubę jako dawcy tej pomocy mogą wchodzić na większą skalę tylko Ameryka i Anglja. Oba te państwa mają nadmiar pieniędzy i środków żywności i surowców, a w interesie ich leży zużycie tych środków tam, gdzie są najpotrzebniejsze, a tem samem przynoszące największe zyski. A przecież oba te państwa są w każdym calu państwami kapitalistycznemi, dla których zysk jest początkiem i końcem wszelkiej kalkulacji. Jeżeli oba te państwa zrozumieją swój własny interes, o czem wątpić nie należy, to może ostatnia konferencja paryska wyda jakieś uchwytniejsze rezultaty od dotychczasowych konferencji, które poza ustaleniem smutnego stanu rzeczy nie przyniosły ani jednego faktycznie praktycznego środka zaradczego.

Jeszcze jedna uwaga: konferencja powzięła uchwałę, by państwa sprzymierzone popierały wszelkie dążenia, zmierzające do nawiązania stosunków ekonomicznych z krajami Europy wschodniej. Uchwała ta oznacza, że państwa koalicyjne mają obecne luźne i sporadyczne układy z Rosją sowiecką zamienić w stałe i systematyczne. I to byłby realny rezultat konferencji.

Powiększenie gabinetu rumuńskiego.

Sebastopol, 13 maja. (Pat.) — Radjo. Dziennik „Besarabja" zawiadamia o powiększeniu gabinetu rumuńskiego o dwóch ministrów do spraw Besarabji i Bukowiny. Na stanowiska te powołano Sergjusza Mikę i barona Sturdzę.

Sytuacja strajkowa we Francji.

Paryż, 12 maja (PAT). Havas. Millerand przyjął przedstawicieli prasy francuskiej celem udzielenia informacji o stanowisku rządu wobec strejku. Stanowcze kroki, podjęte przeciw akcji centralnej konfederacji pracy, nie mają na celu prześladowania jej, lecz zostały wywołane faktem przekroczenia przez konfederację zakresu działania, przewidzianego przez prawo. Strejk wywołany przez konfederację nie był bynajmniej ekonomiczny, lecz miał na celu politykę.

Millerand zapewnił, że rząd nie ma zamiaru ograniczania praw związku, musi jednakże reagować na wybryki konfederacji pracy, która pogwałciła wolę większości, przechodząc do porządku nad prawami rzeczypospoltej francuskiej. Rząd francuski ma szczery zamiar przeprowadzenia wielu reform społecznych, a w pierwszym rzędzie 8-godzinnego dnia pracy.

Rewizja, dokonana w biurach centralnej konfederacji pracy, doprowadziła do konfiskaty pewnej ilości dokumentów i korespondencji.

Przesilenie państwowe w Czechach.

Z chwilą dokonania pierwszych wyborów do sejmu czeskiego prysła fikcja, jakoby Czechy były jednolitem skonsolidowanem państwem. Pierwszy rzekomy „sejm konstytucyjny" czeski nie zasługiwał na to miano. Był to właściwie wydział międzypartyjny stronnictw czeskich, do którego zarządy partji delegowały swoich przedstawicieli według ustalonego klucza. W sejmie tym zasiada również garść słowaków, oczywiście przeważnie czechofilów. Większość sejmowa składała się z socjalistów (Tusar), narodowych socjalistów (Klofacz) i agrarjuszy (Swehla); opozycję stanowili narodowi demokraci dawni młodoczesi), Kramarz i klerykali (Hruban). W sejmie tym nie zasiadał ani jeden niemiec ani węgier. Tak spreparowany sejm uchwalił konstytucję i moc ustaw, które według jego uchwały — dla przemycania jednolitego charakteru Czech, mogą być zniesione dopiero 2|3 głosów.

Wybory, przeprowadzone na Słowaczyźnie, wśród jaskrawych gwałtów, dały czechom nieznaczną tylko większość. Niemcy, węgrzy i część słowaków przygotowują się łącznie do zaciętej walki o zanulowanie wszystkich uchwał „sejmu konstytucyjnego", który nie wyszedł z wyborów. Ks. Hlinka rzucił hasło „Słowaczyzna dla Słowaków", węgrzy oświadczają, że nie uważają się za obywateli czeskich tak długo, dopóki traktat z Węgrami nie zostanie załatwiony.

Wobec tego poważnego niebezpieczeństwa ze strony mniejszości, gotujących się do wspólnej walki o swoje prawa, nastąpiła zmiana frontu w obozie czeskim, w którym wrzały dotąd niesłychanie zacięte walki między większością a narodem. Rzucono hasło konsolidacji narodowej od socjalistów do klerykałów, a p. Tusar próbuje na tej podstawie utworzyć gabinet. Dla uratowania rządów czeskich w Czechach konieczna jest w sejmie—mimo spreparowania sztucznej ordynacji—ustawiczna solidarność wszystkich posłów czeskich od półbolszewika Smerala do katolika Hrubana. Solidarność ta i walka przeciw wszystkim narodom „rządzonym" niełatwa będzie do przeprowadzenia. Czechy stają w obliczu przesilenia państwowego.

Kronika polityczna.

Tatarzy do Piłsudskiego

Z Lozanny do Warszawy nadesłano następującą depeszę: Marszałek Piłsudski, Naczelnik Państwa.

Z okazji tryumfalnego wkroczenia do Kijowa winszuje w osobie Waszej Wysokości całej Polsce w imieniu tatarów krymskich, którzy w przeszłości dzielili tyle sławy z waszym narodem.

Delegat-prezydent parlamentu tatarskiego na Krymie.
Djajer Seidemet.

11 maja 1920 r.

O zbadanie ogólnej sytuacji Rosji.

Na propozycję międzynarodowego biura pracy, będącego częścią składową Ligi Narodów, Rada Najwyższa poleciła zorganizowanie ankiety w celu zbadania ogólnej sytuacji w Rosji i wysłania tam w tym celu specjalnej komisji. Poza trudnościami o charakterze wewnętrznym, polecenie Rady Najwyższej spotkało się z oporem ze strony rządu rosyjskiego, który za pośrednictwem Litwinowa dał do zrozumienia, iż sprawa komisji ankietowej musi być rozstrzygnięta przez kongres sowietów, zapowiedziany na kwiecień r. b. Ponieważ kongres ów już się odbył, sekretarz generalny Ligi Narodów wysłał dnia 1 maja pod adresem Cziczerina telegram, w którym zażądał ostatecznej odpowiedzi przed zebraniem się Rady Ligi Narodów w Rzymie 18 b. m. Na telegram ów rząd sowiecki odpowiedział obszerną radjodepeszą, w której, godząc się zasadniczo na przyjazd komisji, oświadcza, że obecnie z przyczyn wojskowych, w związku z narzuconą przez Polskę wojną, nie będzie mógł komisji przyjąć.

Nie ma prawa nazywać się Polakiem ten, kto nie pragnie szczęścia i potęgi swojej Ojczyzny.

A czyż możliwe będzie szczęście Polski bez przyłączenia do niej miljonów rodaków naszych, osiadłych na terenach plebiscytowych?

Czyż możliwa będzie Polski bez kopalń śląskich, bez bogactw przyrodzonych Spisza i Orawy, bez lasów i jezior warmińsko-mazurskich?

Jeśliś więc Polakiem, składaj ofiarę na fundusz plebiscytowy.

Ofiary przyjmuje Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzk. (Przejazd 4) oraz administracja naszego pisma.

„Dadaizm" i „Tatlinizm".

Dadaizm i tatlinizm — coraz częściej powtarzają się w pismach zagranicznych te barbarzyńskie wyrazy, niezrozumiałe dla przeciętnego czytelnika, a po nich następuje zwykle opis dzikich wybryków fantazji, mających pretensje zaliczania się do dziedziny sztuki, a będących w rażącej sprzeczności nietylko w najprymitywniejszemi pojęciami estetyki, ale nadto z głęboko w duszy ludzkiej zakorzenionem odczuciem piękna. Wszystkim tym manifestacjom tak zw. „nowej sztuki" towarzyszy zawzięta walka bronią inwektyw najcięższego kalibru, między „młodymi" a „starymi", walka, w której często uczestniczy także publiczność; jest to więc bądź co bądź zjawisko społeczne i jako takie zwraca uwagę czytającej publiczności.

Trudno dać definicję „dadaizmu" skoro wszystko, co się pod tem mianem prezentuje jest zupełnie niezrozumiałe; można tylko z opisu niektórych dadaistycznych produkcji urobić sobie pojęcie, jaki stek nonsensów się pod tem określeniem ukrywa.

Niedawno w Paryżu adepci nowego kierunku zaprosili „filistrów" i „burżujów" na „manifestację Dada" do sali przy ul. Clichy. Do zaproszeń dołączony był program, który zawierał punkty takie, jak: „manifest kanibalistyczny w ciemności", „dość kędzierzawej cykorji", „manifest na oliwie" itp. Każdy kupujący bilet wstępu za 3—20 franków, otrzymywał program i egzemplarz gazetki nazwanej, niewiadomo dlaczego 391. Z artykułu programowego podajemy następujące zdania:

„Sztuka warta więcej niż kiełbasa, więcej niż kobiety, więcej, niż wszystko inne".

„Sztuka jest produktem farmaceutycznym dla idjotów".

„Kubizm jest brakiem idei".

Wreszcie Francis Picabia, jeden z głównych kapłanów Dady oświadcza: „Dada nie chce niczego, niczego, tworzy tylko w tym celu, aby publiczność powiedziała: „nie rozumiemy nic, nic, nic. Co to jest dadaizm? — Nic, nic, nic. Co osiągną dadaiści? — Nic, nic".

Nie da się zaprzeczyć, że w tym manifeście jest wiele prawdy. Na jego okładce widnieje wizerunek Gioccondy, ozdobionej sumiastym wąsem, reszta zaś stronic zadrukowana jest słowami bez związku, bez znaków pisarskich, — bez sensu. Jedyną intencją autorów były najwidoczniej kpiny z publiczności.

Trafiła jednak kosa na kamień: publiczność odpowiedziała również kpinami i to w sposób hałaśliwy, gwałtowny i — dadaistyczny, udając przedewszystkiem głosy zwierząt. Produkcje wykonywali artyści, ukryci w białych papierowych workach z napisami: „cricri", „bumbum", „poju", „antipirine", albo recytatorzy, zwróceni tyłem do publiczności.

Wśród ogólnego hałasu z produkcji tych nie słyszano — nic, nic, nic. Nawet gdy, może dla wypoczynku, wystąpiła przed rampę wyglądająca i nazywająca się po ludzku Hania Rutchnic i zaczęła śpiewać romance o księżycu, menażerja spektatorów wrzaskiem swym zagłuszyła śpiew.

Krytyka francuska nie ma dość słów oburzenia dla tych produkcji i przeczy energicznie, jakoby dadaizm zrodził się w mózgach francuskich. Henri Albert dowodził w ostatnim zeszycie „Mercure de France", że ta masa [illegible] przybyła do Francji — z Wiednia W roku 1917 niemieccy uchodźcy, którzy schronili się do Zurychu dla rozrywki, wymyślili dadaizm. Później przeszczepiono go do Francji, gdzie każda nowość znajduje sympatyczne przyjęcie; podobnie jednak jak „Allgemeine Elektricitäts-Gesellschaft" otworzywszy filję we Francji, nazwało się „Societe francaise d'electricite" tak i dadaizm przesiedlony do Paryża, zowie się tu „Mouvement Dada".

Jaques Boulanger w czasopiśmie: „L'Opinion" boleje nad tem, że autorowie tak poważani, jak Blaise Cendrari, Jean Cocteau przyłączyli się do tego ruchu i pozwalają, by nazwiska ich służyły za reklamę dla tej powojennej dekadencji intelektualnej.

Jeżeli dadaizm urodził się w Niemczech, to inny obłęd artyzmu, reklamujący się pod nazwą „Tatlinizmu" wywodzi się z Rosji bolszewickiej. Jest to dalsze rozwinięcie stylu, znanego już przed wojną ekspresjonizmu Chagalla i Kandińskiego. Głównym przewodnikiem tego kierunku w malarstwie jest Włodzimierz Tatlin, który w pierwszych latach wojny wystąpił z utworami swoimi przed publicznością rosyjską. — Dokoła niego grupuje się szkoła tatlinistów, głoszących z wielkim zasobem namiętności nową ewangelję piękna. „Sztuka" ta, do której w ostatnim czasie przyłączyli się także poeci i muzycy, chciałaby sprzątnąć wszystkie podstawy dotychczasowej niemi życia. Tatlinizm nie uznaje sztuk bez objektu, elementu maszynowego materjału". Materjał, martwa maszyna, która włada życiem naszem, ma też owładnąć sztuką. Wszystkie przedmioty świata zewnętrznego, jak drzewo, żelazo, śruby, druty elektryczne, formułki matematyczne, mają prawo obywatelstwa w sztuce, która ma się niemi posługiwać tak samo, jak posługuje się niemi życie. Tatlinizm nie uznaje sztuk bez objektu sztuki ideowej: jest to zamach na ducha artyzmu, jest to dążenie do zupełnego zmaterjalizowania sztuki.

Trudno rozstrzygnąć, który z dwóch kierunków, dadaizm, czy tatlinizm jest bardziej szaleńczy. Lecz gdy pierwszy sam się zabija ogromem nonsensu, to drugi łudzi pozorami „sensu" i dlatego przedstawia większe niebezpieczeństwo.

Warszawa.

—x—

Powitanie Naczelnika Państwa.

(w) Dzień powrotu Naczelnego Wodza do Warszawy jeszcze nie jest wiadomy. Przyjazd prawdopodobnie nastąpi jutro (w sobotę) po południu. Stolica Polski powita zwycięskiego Wodza wspaniale. W sali portretowej magistratu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Drzewieckiego zebranie obywatelskie, które zaakceptowało program powitania. Na dworcu oczekiwać będą Naczelnika przedstawiciele rządu i miasta, oraz delegacje wojskowe. Po krótkich przemówieniach i przeglądzie kompanji honorowej, Naczelnik w otoczeniu świty uda się otwartym powozem przez Aleje Jerozolimskie i Nowy Świat na Plac Trzech Krzyży, gdzie wokół kościoła ustawią się cechy i stowarzyszenia ze sztandarami i chorągwiami. Tu też oczekiwać będzie Sejm in corpore. Naczelnik wejdzie do kościoła św. Aleksandra dla wysłuchania „Te Deum Laudamus", poczem odjedzie do Belwederu. Publiczność będzie się mogła swobodnie gromadzić na ulicach, przez które przejeżdżać będzie Naczelnik Państwa, ustawiając się wzdłuż nich. O dniu i godzinie przyjazdu Naczelnika zawiadomi zarząd miejski, który organizuje powitanie w imieniu stolicy, specjalnemi odezwami.

Zjazd literatów i dziennikarzy.

W drugim dniu obrad zjazdu dziennikarzy na posiedzeniu przedpołudniowem omawiano głównie sprawę braku papieru i sprawę Polskiej Agencji Telegraficznej. Nadto przedstawiciel prasy polskiej na Górnym Śląsku, p. Rybarz zawiadomił, że na Śląsku tworzy się syndykat dziennikarski i zdał sprawę o tamtejszych stosunkach polityczno-społecznych. W sprawie braku papieru, po wyczerpujących obradach, uchwalono wydelegować do władz następujących pp.: Kazimierza Erenberga, Rabskiego, Kempnera, Frylinga, Wywiórskiego, Góreckiego, Radwana, Śliwickiego, Siecińskiego i Jarkowskiego.

W sprawie Polskiej Agencji Telegraficznej powzięto następującą uchwałę:

Zjazd stwierdza, że aczkolwiek Polska Agencja Telegraficzna niedopowiana niezwłocznej reorganizacji, oddanie jej jednak w ręce przedsiębiorstwa prywatnego choćby nawet pod najściślejszą kontrolą rządu, byłoby teraz wobec tworzenia się państwa polskiego niepożądanem.

Po wyjaśnieniach p. Rybarza, zebrani uchwalili wobec niezmiernej wagi akcji prasowej dla sprawy plebiscytu powołać taką komisję, któraby czuwała nad sprawą plebiscytu i obsługiwała całą prasę. Do komisji tej weszli pp. Sadzewicz, Radwan, Fryling, Sieciński, Wywiórski i Jarkowski.

Na tem obrady dzienne wyczerpano. O godzinie 5-ej popołudniu odbyło się przyjęcie uczestników Zjazdu literatów i dziennikarzy przez miasto w gmachu Rady Miejskiej. Uczestników powitali prezydent miasta Drzewiecki, odpowiadał mu redaktor Laskownicki, podnosząc znaczenie stolicy w życiu całego kraju w ciągu lat niewoli i w dobie obecnej. Jednocześnie Rada Miejska przyjmowała delegację spisko-orawską, którą powitał prezes Rady Miejskiej Baliński.

Na posiedzeniu wieczornem Zjazd dziennikarzy obradował nad sprawą zorganizowania ogólnego Związku zrzeszeń dziennikarskich. Sprawy tej nie załatwiono, postanowiono jedynie wyłonić Radę Zjazdów dziennikarskich. Sprawę regulaminu i wybory do Rady odroczono do zebrania jutrzejszego.

Z żałobnej karty.

(w) W dniu 11 b.m. zmarł w 56 roku życia ś. p. Stefan Gębarski, b. redaktor „Przyjaciela dzieci", autor szeregu powieści, przeważnie historycznych, dla młodzieży. Wytrwały a skromny pracownik, budził wśród młodzieży miłość dla ojczyzny, miłość dla wszystkiego, co dobre i piękne.

Robotnicy do Francji.

(w) Na zapytanie magistratów miast, gdzie są przyjmowane zgłoszenia na wyjazd na roboty do Francji, urząd reemigracyjny odpowiedział, że misja francuska posiada już na wyjazd dostateczną liczbę kandydatów do miesiąca czerwca. W końcu czerwca urząd reemigracyjny otrzyma od misji nowe zapotrzebowanie.

Jarmark w Warszawie.

(w) W Warszawie urządzony będzie jarmark. Odnośny projekt został już zatwierdzony przez Radę Miejską.

Sprawa majora Domańskiego na umorzeniu.

(w) Aresztowany na jesieni r. z. pod zarzutem zdrady stanu i konszachtów z bolszewikami maj. sztabu generalnego K. Domański — po 9-o miesięcznym pobycie w więzieniu śledczem wypuszczony został na wolność, wobec umorzenia przez sąd wojskowy jego sprawy, z powodu braku wszelkich cech przestępstwa.

Rewizja u kupców kolonjalnych.

(w) Onegdaj funkcjonarjusze urzędu walki z lichwą i spekulacją dokonali rewizji w szeregu sklepów kolonjalnych, nakładając sekwestr na towary pochodzenia zagranicznego, jako to sardynki, oliwę, różnego rodzaju konserwy i t. d.

W związku z temi rewizjami, oraz z powodu tego, że zaczęła obowiązywać uchwalona przez Sejm ustawa o ograniczeniu sprzedaży alkoholu w dni przedświąteczne, niektórzy kupcy zamknęli swe sklepy od południa. Miało to być widocznie swego rodzaju demonstracją przeciw zarządzeniom władz rządowych, oraz ustawie sejmowej.

Kradzież banknotów z drukarni państwowej.

(w) Onegdaj, na podstawie dłuższej obserwacji, aresztowano wychodzącego z drukarni Łazarskiego, przy ul. Złotej 7, gdzie się drukują banknoty K. K. P., pracownika tejże, niejakiego Kowalczyka, przy którym znaleziono 400 arkuszy gotowych banknotów 5-markowych, na ogólną sumę 75,000 mk. Aresztowany przyznał się do kradzieży, przyczem istnieją poszlaki, że posiadał wspólników. Dalsze śledztwo w toku.

Łódź.

Przymrozek a rośliny.

Tradycyjny chłód w ciągu 3 dni świętych Pankracego, Bonifacego i Serwacego panuje obecnie pomimo pogody. Onegdaj nad ranem był przymrozek. Pola pokrył szron. Wskutek tego, jak twierdzą ogrodnicy, dużo ucierpiały ogrody owocowe, w których drzewa już dawno okwitły i są już zalążki owoców, których pręciki osłabły bardzo z powodu przymrozku. Nadmiejszy wiaterek łamie je i zrzuca. Ocieplenie, jak zwykle u nas, następuje 15 maja w dniu św. Zofji.

Amerykański kapitał w A. E. G.

Dnia 8 b. m. odbyło się w Berlinie walne zgromadzenie Powszechnego Towarzystwa elektrycznego (Allgem. Elektrizitaetsgesellschaft) w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego z 200 do 275, a później 300 miljonów marek. Te ostatnie 25 miljonów obejmuje konsorcjum amerykańskie w dolarach po kursie dziennym.

Walter Rathenau zakomunikował, że niebawem nastąpią dalsze kroki w tym samym kierunku. A. E. G. ma zamówienia na kilka miljardów marek.

Nowy bank.

Zatwierdzono ustawę nowej instytucji bankowej p. n. „Bank dla handlu i przemysłu w Łodzi Sp. akc." Kapitał zakładowy ma wynosić 10 miljonów marek. Jako założyciele podpisują pp. L. Gajewicz, dyrektor tow. kredyt. m. Łodzi, R. Oberfeld, dyrektor tow. wzaj. kredytu łódzkich kupców i przemysłowców, oraz szereg znanych przemysłowców i kupców okręgu łódzkiego.

Ameryka Polsce.

Miss Lathrop, jedna z najwybitniejszych działaczek amerykańskich na polu opieki nad dziećmi, bawiąca obecnie w Warszawie, wyraziła się niedawno, że wszystko co Ameryka dla nas czyni, jest tylko spłaceniem długu wdzięczności za krew przelaną przez naszych bohaterów dla zdobycia amerykańskiej niepodległości. Najlepszym dowodem, że wdzięczność za tę krew wspólnie przelaną żyje jeszcze wśród społeczeństwa amerykańskiego, jest zainteresowanie, jakie obywatele tego kraju okazują dla nędzy polskich dzieci, starają się nieść im pomoc.

Niezależnie od działalności Fundacji dla dzieci Europy, instytucji stworzonej przez Herberta Hoowera, której zadaniem jest ratowanie młodego pokolenia w krajach zniszczonych przez wojnę — różne inne organizacje w Ameryce zarówno jak pojedyncze jednostki ożywione uczuciami humanitarnemi spieszą ze swemi darami, aby ulżyć niedoli dziecka polskiego.

Ostatnio następujące instytucje przesłały na ten cel swe dary za pośrednictwem Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego: Towarz. Przyjaciół Polski (Friends of Poland) 6,000 dol. (jest to drugi już dar tego towarzystwa), Zjednoczenie Kobiet z Lvanston 275 dol., Klub Kobiet z Hoboken 110 dol., Zjednoczenie Narodowy Komitet 7,946 dol. Ogółem od połowy marca do 1-go maja otrzymano od różnych instytucji 13,831 dolar.

[redacted]

Z Ligi kobiet polskich.

Dnia 15 b. m. o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się w sali Gospody (Przejazd nr. 1) wieczór taneczny.

Jubileusz straży ogniowej.

Wczoraj łódzka straż ogniowa ochotnicza obchodziła 45-letni jubileusz swego istnienia. Lubo oficjalnie z powodu szykan i trudności ze strony władz rosyjskich zatwierdzenie ustawy i pozwolenie na otwarcie uzyskano o rok później, to jednak faktyczna działalność tej instytucji datuje się przed 45 laty.

Wczorajsze święto straży obchodzono uroczyście. O godz. 8-ej rano zgromadziły się wszystkie oddziały w kościele św. Krzyża, gdzie ks. Kuplicki odprawił mszę świętą poczem miał gorącą przemowę, podnosząc niezmordowaną pracę straży i porównywując czyny żołnierza, poświęcającego się dla dobra ogólnego z czynami strażaka broniącego mienia prywatnego, z narażeniem zdrowia i życia.

Podczas nabożeństwa chór kościelny pod kierunkiem p. Kuleszy, odśpiewał pienia religijne, a orkiestra strażacka wykonała szereg utworów.

Z kościoła katolickiego wyruszono do ewangelickiego św. Trójcy, gdzie pastor Hadrjan odprawił modły i przemawiał, zachęcając do dalszej pracy.

Stąd nastąpił wymarsz ulicami Piotrkowską i Nawrot na plac 3 oddziału straży przy ul. Sienkiewicza, gdzie zebrali się przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i komunalnych oraz delegaci z Warszawy i innych miast, między innemi delegat „Związku Florjańskiego".

Przemawiali dowódca okręgu generalnego gen. Olszewski, wojewoda Kamiński, komendant dr. A. Grohman, J. Wolczyński i inni. Po przemówieniach rozdano pamiątkowe żetony srebrne i bronzowe emaljowane i dyplomy za długoletnią pracę, poczynając od 10-letniej. Ogółem obdarzono 78 osób, w tem 3 specjalnie za ratunek.

Dwa wieczory artystyczne.

(wz) Pomijając drobne „ale", o których mowa poniżej, dwa wieczory kabaretowe we wtorek i środę dowiodły bezwzględnie, że kabaret powinien i może stać na daleko wyższym poziomie, niż się to przeciętnie dzieje, nietylko gdy drużyny lokalne wypełniają programy, ale nawet i na przeważającej ilości występów członków gwiazd i mistrzów. Obfitowały one w momenty bardzo ciekawe i naprawdę ładne. Koloraturowy śpiew p. Crewford czarował swą dźwięcznością i zadziwiał techniką koloratury, posuniętą w najzawilszych jej odmianach do doskonałości.

Że Mary Mrozińska jest „najwdzięczniejszą" artystką o tem wie równie dobrze podstarzały lowelas, jak i dorastający uczniak, ale i ten, kto umie krytycznem i objektywnem okiem patrzeć na te rzeczy. We wtorek i środę była sobą w każdem słowie i w każdym ruchu, więc była uroczą.

Taniec Szmolcówny posiada wprawdzie sporo lekkości, finezji i giętkości, ale naogół nie odbiega zbyt daleko od produkcji choreograficznych dobrych tancerek. Brak temu tańcowi nieco duszy artystycznej, tej, która jest, a która tak trudno uchwycić i wskazać, tego artyzmu, który cechuje popisy p. Zajlicha. Dyskrecja ruchów i umiar w tańcu baletmistrza opery stołecznej, dochodzące pozornie do obojętności, stanowią znakomite tło, na którem rozwija on wprost przepych pomysłów reżyseryjno-twórczych.

Jedynie p. Urstein (Pikus) nie stał na wysokości zadania, szczególnie jako conferencier. Jego słowa nie tworzyły kontaktu między sceną a widownią, co jest przecież celem jego ukazywania się. Dowcip był tu rzadkością, a naogół słyszało się przewlekłe tyrady, w których uchwycić można było jedynie ich niepotrzebność. Jako piosenkarz zaprezentował się lepiej, chociaż wydaje się niezrozumiałem, że w obydwuch wieczorach śpiewał i mówił niemal to samo, rzeczy znane już i przez niego na wszystkie boki ośpiewane.

Prof. Ludwik Urstein znakomicie towarzyszył na fortepianie do wszystkich numerów.

Teatr Polski.

Dziś, t. j. w piątek odbędzie się drugi gościnny występ jednej z najmilszych artystek polskich p. Mary Mrozińskiej w świetnej komedji P. Nansena „Idylla małżeńska".

Jutro „Rzeczywistość" Gorczyńskiego. — W niedzielę po południu „Klątwa" Wyspiańskiego.

W poniedziałek premiera pełnej humoru i dowcipu komedji St. Kozłowskiego p. t. „Polka w Ameryce" z udziałem Mary Mrozińskiej.

Tragiczny wypadek na kolei.

Onegdaj w nocy koło godz. 14 i pół na st. Koluszki wpadł pod koła pociągu towarowego, idącego w kierunku Piotrkowa, Adam Szepcki, pomocnik zawiadowcy. Narazie nikt nie zauważył wypadku tego, spostrzeżono go dopiero, gdy pociąg odszedł już od stacji o jakieś pół wiorsty. Szepcki, poszarpany przez koła, był już martwy.

Na ogólne żądanie Publiczności

Piotrogrodzki Intymny Teatr

pozostaje jeszcze przez 3 dni w teatrze „SCALA"

Sobota, 15 maja, o 8.15 w. Niedziela, 16 maja, o 8.15 w. Niedziela po poł. o 3.15. Poniedziałek, 17-go, o 8.15 w.

Ceny zwyczajne. Po południu zniżone.

Nowy repertuar, każdego dnia program odmienny.

Kasa czynna od 11 — 3 i od 5 — 9 wiecz. Szczegóły jutro.

TEATR WIELKI

Konstantynowska № 16.
Dyr. A. Kompaniejec.

Dziś, o godz. 8.30 wiecz.

Benefis p. Rabinowicza i Zeligera

! Program urozmaicony !

W dniu 16 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się w „Domu Sierot" Północna 38

Obchód żałobny

z powodu zgonu fundatorki „Domu Sierot"

b. p. ZOFJI HIR[redacted]

na który zaprasza rodzinę, [redacted] i życzliwych

---

1 lub 2 [redacted]

elegancko umeblowane

poszukiwane od zaraz dla dwojga osób. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „M. K. 0—1

Poleca po cenach fabrycznych:

TOWARY KOLONJALNE:

I-a MARMELADĘ czeską 50 proc. cukru
I-a SOK MALINOWY 65 proc. cukru,
kompoty, miód sztuczny i t. p.

TOWARY ŻELAZNE:

NACZYNIA emaljowane, Gwoździe, kłódki, łóżka żelazne i tp.

DOM HANDLOWO-KOMISOWY
MAREK PIPES i S-ka

Kantor: Warszawa, Nowy Świat 27. Telef. 303—42. Adres Telegr. „Pipeska"
Składy: Twarda 56. 773—3

JEST DO SPRZEDANIA z powodu wyjazdu

Przedsiębiorstwo przewozowe

z zaprowadzoną pierwszorzędną klijentelą, w pełnym ruchu, a mianowicie: 4 pary koni, wozy, chomonta, wszystko w najlepszym stanie. Stajnia zakontraktowana Oferty proszę składać w administracji niniejszego pisma pod literą **„Wyjazd"**. 7877—3



Przedsiębiorswo robót dekarskich i asfaltowych

Jan Maciński, Łódź, Senatorska 18,
(dom własny)

wykonywa krycie, reperację i **smołowanie dachów papowych** ze swoich i powierzonych materjałów.

912—3

UBRANIA

Poleca Jarmark Łódzki

Piotrkowska № 44. Ubrania męzkie wiosenne solidnej roboty w dużym wyborze.

Mydła toaletowe, perfumy, pudry i inne wyroby kosmetyczne po najniższych cenach, także na prowincję do składów

hurtowa sprzedaż: **D. Markus, Piotrkowska 59.**

Dr. I. Silberstrom

Ordynator Ambulatorjów Miejskich dla

chorób skórnych i wenerycznych

ZIELONA № 11 (róg Zachodniej). Przyjmuje od g. 4-8; panie od 4-5. W niedzielę od 2 — 5 pop. 91—2

[redacted] **S. KANTOR**

[redacted]lista chorób wene[redacted]ych skórnych i dróg [redacted]oczopłciowych. [redacted]nie promieniami [redacted]zena i światłem. [redacted]**kowska № 144,** [redacted] Ewangelickiej. [redacted]przyjęcia: 9—2 r. i od [redacted]p. Dla pań od 5—6 pp. 423—0

Dr. med.

T. Baranowski

lekarz-dentysta, operator i specjalista w chorobach jamy ustnej i zębów.
Przyjmuje od 1—3 i 5—7 po południu.
Zachodnia 67, I p.
(róg Zielonej).

BILARD

piramidkowy, bilki z kości słoniowej, do sprzedania. Codziennie 4—5 Stow. Zwolenników Gry Szachowej Piotrkowska № 56. 801-6

Folwark

sześciowłókowy

z zabudowaniami w powiecie kaliskim do sprzedania. Oferty składać do administr. „Głosu" — sub. „M. 25,000" do 25 maja. 843—3

Dr. med.

E. Wigdorowicz

(z Warszawy)

Choroby wewn. i nerwowe (niemoc płciowa na tle nerwowem).

Al. I Maja № 1, I p. front, od 5—7 w. 863-5

Jadąc koleją z Wrocławia do Łodzi zgub. **portfel z pieniędzmi 2000 mk.**, patent na handel na bydło i mięso i paszport polski wyd. w Łodzi na imię Hersz Wilczkowski. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Ul. Zgierska 13. 913—3

Potrzebny

chłopiec

do biura na posyłki, umiejący czytać i pisać. Wiadomość w administr. „Głosu". 89—

Dr. med.

G. KRAUSZ

Piotrkowska 86

specjalista chorób oczu przyjmuje od 12—1 i 4—5 pop. 41—17

Pokój

umeblowany możliwie — przy rodzinie poszukuje inteligent. Oferty do Adm. Głosu sub „M-ski". 847

Dom Komisowo-Handlowy

„Union"

Benedykta № 2,

przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p.
Warunki najdogodniejsze. 913-3

Zakład wód mineralnych

w Ciechocinku

jest otwarty od dnia 15 maja do dn. 30 września włącznie.

Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególniej są pożyteczne w cierpieniach skrofulicznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostnej i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materji, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszkowych, chorobie angielskiej i wielu innych.

Zakład posiada 11 źródeł z rozmaitą koncentracją solanki od 6 i trzy czwartych proc. do jednej trzeciej proc. (artezyjskie Nr. 8 do picia, zawierające 1,28 jednostek emanacji radjoaktywnej).

W Ciechocinku można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, zabiegi hydropatyczne i inhalacje. 994—2

Ogłoszenie.

Bezpłatne przymusowe szczepienie ospy ochronnej odbędzie się dnia 20, 21 i 22 maja 1920 roku, między godziną 9-mą rano a 2-gą po poł. w następujących lokalach: Zgierska № 54, Konstantynowska Nr. 4, Piotrkowska Nr. 284, Rokicińska Nr. 1.

Uchylenie się od obowiązku szczepienia bez żadnego powodu pociąga za sobą karę pieniężną w wysokości do 200 marek polskich, lub karę aresztu do dni 14.

894—3 **MAGISTRAT**
Wydział Zdrowotności Publicznej.

Taśmę Gumową Pończoszniczą

w najlepszych gatunkach dostarcza fabryka

Hütz & Steingass

Barmen nad Renem

Metzer str. № 28. 785—1

Przedsiębiorstwo elektrotechniczne

istniejące od lat 16 w Krakowie w śródmieściu znakomicie zaprowadzone i bardzo dobrze prosperujące jest z uwagi na sprzedaż materjałów elektrotechnicznych korzystnie do sprzedania z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa przez obecnego właściciela.

Potrzebny kapitał około 2 miljonów mrk. polskich.

Zgłoszenia pod „Rentowność" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Huta Robotnicza „Gocławek"

kupuje

Szkło tłuczone

Przejazd 6. 7945—3

Ogłoszenia drobne

A.A.A. Kupuję żakiety fokowe i karakułowe, oraz różne męzkie futra. Płacę najlepsze ceny. S. Grosman, Piotrkowska 24. 27—34.

A!A!A! Meble nowe i okazyjne, łóżka metalowe, krzesła wiedeńskie. Meble biurowe najtaniej poleca w dużym wyborze. Piotrkowska 116, I piętro, front. 654—6

AA. Kupię meble, pianina, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta). m. 6 353—33

A. Meble z 3-ch pokoi do sprzedania — Piotrkowska 189, m. 9. 689—6

Kupuję meble, pianina, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Benedykta 19, w sklepie. 509—30

Kupuję i sprzedaję: gazomierze, lampy i rury gazowe. A. I. Eisner. Południowa № 25. 991-5

Meble ze stołowego, sypialnego, umywalnię, stolik karciany, zegar, maszynę, kozetkę, sprzedam. Piotrkowska 223, m. 3. 071—6

Panna izraelitka z dobrej rodziny, z dobremi świadectwami poszukuje posady sprzedawczyni lub t. p. Oferty łask. sub. „T. G". 959-2

Pianino, oraz salonik mahoniowy firmy Toneta sprzedam tanio byle zaraz. Piotrkowska 292,—m. 2. 919-2

Rower w dobrym stanie sprzedam za 2000 mk. Berger, Średnia 23. 98-3

Samochód ciężarowy o 4 obręczach żelaznych, 3 tonnowy do sprzedania. Wiadomość w Zgierzu, ul. Jen. Dąbrowskiego № 4. 948-3

Torebki paciorkowe do sprzedania, Andrzeja 43, m. 13, lewa oficyna. 955—3

Zaginął pies rasy białej z żółtemi plamami. Ponieważ ma szczenięta, proszę zwrócić za wynagrodzeniem, ul. Piramowicza № 7. 872—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania majątek, koło Łodzi—składający się z 10 mórg ziemi, z zabudowaniami, ogrodem, zagajnikiem, z obsiewem i inwentarzem żywym i martwym. Oferty sub. Z. W. 900—3

Zagubione dokumenty:

Bielawska Rywka zgubiła paszport niemiecki wyd w Łodzi. 887—3

Bijer Ruchla zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 947

Budelczyk Gustawa zgub. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 85—3

Dobricki Menasze zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 903—3

Eizensztajn Liba zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 884—3

Fuks Balbina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 873—3

Gricman Jankiel zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 951—3

Jachimowicz Chawa zgubiła paszport wydany w Brzezinach. 931—3

Jakubowicz Chana zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 96-3

Jerozolimska Nechuma zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 957—3

Kołowski Wolf Salma zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 974—3

Kartowska Regina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 993

Krauskopf Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, i 260 mk. 879-3

Katcenelenbogen Moses zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 927—3

Król Dawid zgubił dowód osobisty tymczasowy wyd. w Łodzi. 84-3

Klajn Nacha Fajga zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 941-3

Korn Fela zgub. paszport niemiecki wydany w Tomaszowie, Piotrkowska 62, Szlesinger. 949-3

Lieder Gustaw Adolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Zgierzu. 890-3

Liehtensztajn Gerson zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 75—3

Ostrowski Aron Dawid zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 928—3

Opatowski Lajbuś zgubił kartę powołania, wydaną w Łodzi. 861—3

Pabisz Wicenty zgubił dowód osobisty tymczasowy wydany w gminie Dzbankin. 915-3

Rotsztajn Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Zduńskiej Woli. 890—3

Rozencwajg Alta Chaja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 885—3

Świniarski Bolesław zgubił dowód osobisty tymczasowy, wydany w Łodzi. 889—3

Sztender Szerca zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 86—3

Szulc Karol zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 944-3

Wartski Moszek zgubił kartę powołania z r. 1901 wyd. przez P. K. U. 28 pułku B. II. 958-2

Waserman Chil zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 992—3

Zajdensztadt Moses Pinkus zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi.

Żytnicka Taube zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 874—3

Dr. L. Prybulski

Zawadzka 1, róg Piotrk. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Zastępuje **dr. Friede.** Godziny przyjęć od 8 i pół—10, 2—4, 6—8. 62-2

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 32.—. Kwartalnie Mk 96.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 8.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 40.00. Kwartalnie 120.00. Zagranicą Mk. 50.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. za wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk. po tekście 5.00 fen. za wiersz petit. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz petit. (str. 5 szp.) Zagraniczne i zasiłubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.